

A portrait of a woman with short, wavy, light brown hair and glasses, smiling slightly. She is wearing a dark, textured top and a long, thin necklace with a small pendant. The background is dark and out of focus, with a vertical strip of reddish-brown fabric on the right side.

„Tu jestem / zamieszkuję własne życie”

STUDIA I SZKICE  
O TWÓRCZOŚCI  
ANNY FRAJLICH

pod redakcją

Wojciecha Ligęzy  
Jolanty Pasterskiej



**„TU JESTEM / ZAMIESZKUJĘ WŁASNE ŻYCIE”**

**STUDIA I SZKICE O TWÓRCZOŚCI ANNY FRAJLICH**





# **„Tu jestem / zamieszkuję własne życie”**

**Studia i szkice o twórczości Anny Frajlich**

**pod redakcją  
Wojciecha Ligęzy  
Jolanty Pasterskiej**



**Kraków 2018**

© Copyright by individual authors, 2018

Redakcja  
Barbara Surówka

Recenzent  
prof. zw. dr hab. Anna Legeżyńska

Projekt okładki  
Paweł Sepielak

Na okładce wykorzystano zdjęcie autorstwa Stefana Szczygła

W publikacji zamieszczono reprodukcje prac  
pracowników Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego,  
które zostały dedykowane Poetce

Publikacja dofinansowana przez Wydział Polonistyki  
Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wydział Filologiczny  
Uniwersytetu Rzeszowskiego

ISBN: 978-83-7638-873-1  
<https://doi.org/10.12797/9788376388731>

KSIĘGARNIA AKADEMICKA  
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków  
tel./faks: 012 431-27-43, 012 663-11-67  
e-mail: [akademicka@akademicka.pl](mailto:akademicka@akademicka.pl)

Księgarnia internetowa:  
[www.akademicka.pl](http://www.akademicka.pl)

## Spis treści

|                                                                                              |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Wprowadzenie .....                                                                           | 9   |
| BEATA DOROSZ                                                                                 |     |
| O Annie Frajlich i jej wierszach (z nagrodą w tle) .....                                     | 15  |
| ZBIGNIEW TRZASKOWSKI                                                                         |     |
| Poetical Habitus of Anna Frajlich .....                                                      | 29  |
| WOJCIECH LIGĘZA                                                                              |     |
| Wobec upływającego i odzyskiwanego czasu. O twórczości<br>Anny Frajlich. ....                | 41  |
| BARBARA CZARNECKA                                                                            |     |
| Anna Frajlich w odmianach czasu – kim jest, kim bywa poetka. . .                             | 57  |
| JUSTYNA BUDZIK                                                                               |     |
| Anny Frajlich czas (nie)powtarzalny i nienazywalny. ....                                     | 71  |
| JERZY MADEJSKI                                                                               |     |
| List, listopad, literatura. Miniatura biograficzna Anny Frajlich. . .                        | 85  |
| AGNIESZKA NĘCKA                                                                              |     |
| (Nie)dopowiedziana „przejrzystość szkła”. O miniaturach<br>prozatorskich Anny Frajlich. .... | 97  |
| MARIAN KISIEL                                                                                |     |
| Poetka wygnania. Na marginesie dwóch wierszy Anny Frajlich . . .                             | 109 |
| BOGUSŁAW WRÓBLEWSKI                                                                          |     |
| My z wieku minionego? Stałość i zmiana w twórczości poetyckiej<br>Anny Frajlich. ....        | 121 |
| JÓZEF WRÓBEL                                                                                 |     |
| Polska Anny Frajlich z wygnańczej perspektywy .....                                          | 135 |
| ALICE-CATHERINE CARLS                                                                        |     |
| Wychodząc poza życie. Upamiętnianie Holocaustu w poezji<br>Anny Frajlich. ....               | 149 |

SŁAWOMIR JACEK ŻUREK

- Poezja Anny Frajlich wobec dziedzictwa kulturowego judaizmu.  
*O Wierszach izraelskich* ..... 167

AGNIESZKA ŻMUDA

- Portret wygnanej – Polki i Żydówki w poezji Anny Frajlich. .... 177

ANNA FIEDEN-KUŁAK

- Milczenie w poezji Anny Frajlich ..... 187

AGATA PALIWODA

- „Był tutaj”. *O Tryptyku żałobnym* Anny Frajlich. .... 199

JOANNA BIEREJSZYK-KUBIAK

- Miasto a mit. Poezja Anny Frajlich wobec zagadnień  
 mitografizmu. .... 209

KATARZYNA NIESPOREK

- Miejsce na ziemi: Nowy Jork. *O poezji Anny Frajlich* ..... 219

KAZIMIERZ ADAMCZYK

- Nowojorska przystań Anny Frajlich ..... 235

EWA BARTOS

- Tropy cielesności w poezji Anny Frajlich. .... 249

EWA GÓRECKA

- „Ciemne korytarze”. Serce jako centrum ciała w poezji  
 Anny Frajlich. .... 265

ALICJA JAKUBOWSKA-OŻÓG

- „Między harmonią a chaosem”. Obrazy przyrody w wierszach  
 Anny Frajlich jako język diagnozowania świata ..... 275

ARKADIUSZ LUBOŃ

- Aklimatyzacja poezji. Polsko-amerykańska antologia wierszy  
 Anny Frajlich *Between Dawn and the Wind* ..... 287

MARCIN WYREMBELSKI

- Ocean między nami* – wiersze Anny Frajlich w przekładzie  
 na język włoski ..... 301

EWA KOŁODZIEJCZYK

- Amerykańskie laboratorium Anny Frajlich. .... 311

JANUSZ PASTERSKI

- „Ten co ocalił”. Miłosz Anny Frajlich. .... 321

## RAFAŁ MOCZKODAN

Anna Frajlich – krytyk literacki. Notatki do portretu ..... 337

## JOLANTA PASTERKA

Obraz Kirgistanu w dzienniku podróży *Dach Świata jeszcze raz* .. 359

## ANNA WAL

Wygnańcy 1968 roku w świetle listów Felicji Bromberg,  
Anny Frajlich, Władysława Zająca ..... 373

## JAN WOLSKI

„Droga Pani Aniu”. Debiut książkowy, tajniki typografii  
i serdeczna przyjaźń w świetle korespondencji  
Anny Frajlich-Zając ze Stanisławem Gliwą ..... 385

## JACEK HAJDUK

Rzym rosyjskich symbolistów. Wokół książki Anny Frajlich  
*The Legacy of Ancient Rome in the Russian Silver Age*..... 401

## RONALD MEYER

Anna Frajlich's Studies of Russian Symbolism: The Case  
of Valery Bryusov ..... 411

Noty o Autorach ..... 415

EWA GÓRECKA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## „Ciemne korytarze”

### Serce jako centrum ciała w poezji Anny Frajlich

Poezja Anny Frajlich należy do liryki, która ewokuje skojarzenie z kryształem, w którym pobłyskują różne odcienie światła. Różnorodność podejmowanych tematów i form artystycznych, bogactwo skojarzeń i odwołań do tekstów kultury sprawiają, że przyglądając się jednemu z wybranych jej aspektów, nieuchronnie stykamy się z innymi. Tak właśnie dzieje się z wyraźnie zaznaczającymi się w niej obrazami ciała, które odnajdujemy we wszystkich jej zbiorach poezji. Rozproszone w jej liryce, czasem jedynie szkicowo zaznaczone, kiedy indziej zaś obejmujące nawet cały wiersz, nigdy nie stanowią jedynie deskrypcji ani też nie są wyłącznie wyrazem afirmacji. Światoodczucie poetki bowiem charakteryzuje skłonność do równoważenia intensywności przeżyć z powściągliwością, prostoty formy z estetycznym wyrafinowaniem<sup>1</sup>, tego, co osobiste – często bardzo intymne – z tym, co uniwersalne. Autorka świadoma jest wszakże swej odrębności, skoro w pierwszym wierszu zamieszczonym w tomie *Aby wiatr namalować* deklaruje: „Jestem oddzielna / – żadna część systemu / niczyja własność”<sup>2</sup>. Refleksja nad indywidualnym bytem sprzęga się w jej poezji z zadumą nad miejscem podmiotu w świecie. Osobna, lecz intensywnie odczuwająca i przeżywająca istnienie jednostka nie może zlekceważyć ciała, stanowiącego centrum jej jestestwa, jednocześnie zapośredniczającego ze światem. Wpisane w porządek ontologiczny i epistemologiczny, anatomie i fizjologię, zasługuje na uwagę, jednak kieruje myśli poetki także poza cie-

---

<sup>1</sup> Por. P. Śliwiński, *Sztuka utrzymywania równowagi. O wierszach Anny Frajlich*, „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 24, s. 14.

<sup>2</sup> A. Frajlich, \*\*\* [*Jestem oddzielna*], [w:] *też* e, *Aby wiatr namalować*, Londyn 1976, s. 10.

lesność<sup>3</sup>. *Corpus* jawi się w wierszach Frajlich jako przestrzeń wielowymiarowa, sensualna, obszar doświadczeń rozpostartych pomiędzy zmysłową przyjemnością a fizycznym bólem, terażniejszością a minionym. Skupiające się w nim, niczym w soczewce, doznania, niezależnie od ich charakteru, są przez podmiot przyjmowane z uwagą i pokorą, u której źródeł leży przekonanie, że świat – a w nim i człowiek – nie jest dziełem przypadku. Poetka pisze bowiem: „Pan Bóg dał mi ciało / nakazał włóknem każdym poznawać znużenie” (*Na progu*, Aby, 36). Stwierdzenie to odsłania przekonanie podmiotu, że ciało jest darem i to darem szczególnym, bo oferującym poznanie. Nie tylko jest tożsame z istnieniem<sup>4</sup>, ale też miejscem aktualizowania się stosunku do świata<sup>5</sup>. Ciało w tradycji kultury Zachodu jest zawsze blisko związane z duszą – czy to w dualistycznej koncepcji Greków jako dopełnienie *psyche*<sup>6</sup>, czy to w chrześcijańskiej wizji ciała – doczesnej ampuły ją chroniącej. W liryce tej jest ono niezbędne do pełnego uczestnictwa w życiu i wyróżnia istoty żywe<sup>7</sup>. Świadomość ciała wyraźnie wykraczająca poza odczuwanie, manifestująca się w sytuowaniu go w perspektywie ontologii i epistemologii<sup>8</sup>, sprawia, że w poezji Frajlich *corpus* i jego obrazy stają się zwykle impulsem do refleksji sięgających poza problematykę somatyczną.

W lirykach autorki *Indian Summer* ciało zyskuje charakter przestrzeny – wielowymiarowe, posiadające wewnętrzną strukturę jest jednocześnie komponentem świata. Poetka konsekwentnie w całej twórczości kreuje takie jego wyobrażenia, ale sygnalizuje jednocześnie ambiwalencję wspomnianych relacji.

Ciało-przestrzeń bywa osobne, stanowi mikrokosmos włączony w makrokosmos. Przenikanie się tych struktur jest w jej poezji echem przekonań o charakterze filozoficznym. Złożone z komórek, stanowiące skomplikowaną strukturę, pozostaje w relacji z otoczeniem, umożliwiając człowiekowi poznanie. Najmniejsza jego cząstka jawi się jako „Krucze i połączone na-

<sup>3</sup> Por. E. Lévinas, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrżności*, przeł. M. Kowalska, wstęp B. Skarga, przekł. przejrzał J. Migasiński, Warszawa 1998, s. 141, *Biblioteka Współczesnych Filozofów*.

<sup>4</sup> F. Chirpaz, *Ciało*, przeł. J. Migasiński, Warszawa 1998, s. 14.

<sup>5</sup> *Tamże*, s. 3, 34.

<sup>6</sup> Por. Platon, *Fedon*, przeł. R. Legutko, Kraków 1995, s. 62, *Biblioteka Filozofii Religii*; Arystoteles, *O duszy*, I 411B, przeł. P. Siwek, Warszawa 1988, *Biblioteka Kłasyków Psychologii*.

<sup>7</sup> A. Frajlich, *Robot nie może*, [w:] *też e, Który las*, Londyn 1986, s. 23.

<sup>8</sup> M. Merleau-Ponty, *Fenomenologia percepcji*, przeł. M. Kowalska, J. Migasiński, posł. J. Migasiński, Warszawa 2001, s. 265-389.

czynię / z całym wszechświatem”<sup>9</sup>. Impulsy nerwów, błyski wzroku, szumy oddechu i wonie, dotyk skóry tworzą siatkę doznań, które wraz z myślami i emocjami nadają bytowi głębszy wymiar.

Przyglądanie się obrazom ciała w tej poezji wypada rozpocząć od stwierdzenia, że najwięcej uwagi poświęca autorka nie tyle jego aspektowi zewnętrznemu, ile wewnętrznemu. Frajlich nie pozostaje obojętna wobec jego wyglądu i tego, co w sferze sensualnej ono generuje, ale do mocno utrwalo-nych w tradycji literackiej strategii prezentowania ciała odnosi się ze swobodą. Poetkę intryguje niezwykłość ciała, którego wnętrze kryje niedostępną, ale odczuwaną przestrzeń. Co ciekawe, owo *spatium* kreślone jest jako całość kreską bliższą szkicowi niż wyraźnemu rysunkowi. Frajlich ukrytą przestrzeń wnętrza ciała ewokuje niezwykle oszczędnie, sygnalizując tylko ważne szczegóły. W jednym z jej liryków czytamy:

Ciało moje  
ma ciemne korytarze  
[...]  
nie słucha kiedy doń pukam<sup>10</sup>.

Konstatacja ta, kluczowa dla wykreowanych przez nią obrazów ciała, od-  
ślania również cechy charakterystyczne jej poezji. Zmetaforyzowane jego  
wyobrażenie opiera się na ekspozowaniu wnętrza tożsamego z całością.  
Korytarze stanowią sieć połączeń, trakty obejmujące jakiś obszar. Jedno-  
cześnie ciało-przestrzeń jawi się jako *spatium* tajemnicze i czasem nie-  
przyjazne. „Ciemne korytarze”, implikujące głębię, mieszczą się w obrębie  
komponentów pejzażu wewnętrznego, cenionych przez poetów młodo-  
polskich<sup>11</sup>, dla których były ekwiwalentem smutku, tajemnicy i zagrożenia.  
Frajlich nadaje znanej już figurze indywidualny sens – wyraża lęk przed  
nieprzewidywalnością przyszłości oraz nieufność wobec ciała, które może  
nas zaskoczyć, krzyżując plany.

Przestrzenny obraz ciała jako niedookreślonej całości zyskuje jednak  
topografię. Nie jest ona szczegółowa, ale wskazane punkty należą do waż-  
nych zarówno w perspektywie podmiotu, jak i szerszej – całej poezji autorki.  
Na mapie wnętrza – niedostępnego mikrokosmosu – zaznaczone zostały

<sup>9</sup> A. Frajlich, Wylew, [w:] tejże, *W słońcu listopada*, Kraków 2000, s. 30.

<sup>10</sup> Taż, *Ofiarowanie*, [w:] tejże, *W słońcu listopada*, s. 31.

<sup>11</sup> Por. M. Podraza-Kwiatkowska, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Pol-  
ski*, Kraków 1994, s. 171-176.



serce, płuca, nerwy, węzły chłonne oraz macica. Centrum układu krwionośnego, narząd oddechowy oraz nerwy pojawiają się z dużą częstotliwością, natomiast dwa ostatnie narządy spośród wymienionych – sporadycznie. Wszystkie łączy to, że należą do tych elementów anatomii człowieka, które odgrywają znaczącą rolę dla istnienia jednostki.

Serce zajmuje na somatycznej mapie miejsce najważniejsze. Jest ono w poezji Frajlich, zgodnie z anatomią, centrum życia, którego rytm stale nam towarzyszy. Pozostający zawsze w relacji z innymi obszarami ciała – tętnicami, żyłami i naczyniami, współtworzy wewnętrzną strukturę ciała. Poetka obraz ten kreuje, odwołując się do znanej w literaturze metaforyki, rezygnując jednocześnie z opisanie serca<sup>12</sup>. O ile sam *corpus* nie zostaje w jej wierszach bezpośrednio nazwany świątynią – katedrą czy kościołem, o tyle jest on implikowany przez obraz krwioobiegu. W liryku pt. *Myślenie pod słońcem*, zawierającym motto zaczerpnięte z wiersza Poświatowskiej („ach jestem niewątpliwie gotyckim kościołem / z tym smukłym krwioobiegim”)<sup>13</sup>, odnajdujemy pochwałę jego doskonałości („leżę tak doskonała / w zamysłów spełnieniu”<sup>14</sup>). Wyobrażenie konstruowane jest jako konsekwencja nawiązania do poezji Poświatowskiej opartego na alegacji<sup>15</sup>. Wnętrze ciała jawi się jako konstrukcja przywodząca na myśl gotycką budowlę:

krewn mam bardzo czerwoną  
w niebieskawych żyłach  
skończonością gotyku  
pnie się mój krwioobieg<sup>16</sup>.

Wykorzystanie topiki architektonicznej<sup>17</sup>, związanej z terminologią anatomiczną<sup>18</sup> sprawia, że niewymienione tutaj centrum życia jest umieszczone

<sup>12</sup> Odnajdujemy jedynie deskrypcję serca prehistorycznego gada (zob. A. Frajlich, *Serce dinozaura*, [w:] *też e, Znów szuka mnie wiatr*, Warszawa 2001, s. 33).

<sup>13</sup> A. Frajlich, \*\*\* [z takich nitek...], [w:] *też e, Indian Summer*, Albany, NY 1982.

<sup>14</sup> *Tamże*, s. 11.

<sup>15</sup> Zob. M. Głowiński, *O intertekstualności*, [w:] *też o, Intertekstualność, groteska, parabola. Szkice ogólne i interpretacje. Prace wybrane*, t. 5, Kraków 2000, s. 22-23, *Klasyki Współczesnej Polskiej Myśli Humanistycznej*. Por. też. B. Morzyńska-Wrzesiek, „Zawsze byłam tu...” *Kreacja czasu i przestrzeni w liryce Haliny Poświatowskiej*, Kraków 2004, s.144-156.

<sup>16</sup> A. Frajlich, *Myślenie pod słońcem*, [w:] *też e, Indian Summer*, s. 11.

<sup>17</sup> M. Czermińska, *Gotyki i pisarze. Topika opisu katedry*, Gdańsk 2005, s. 255-381.

<sup>18</sup> Żebro sklepienia, pacha łuku, czoło katedry. Por. *tamże*, s. 274-312.

w przestrzeni sakralizowanej. Aktualizowanie wertykalnej orientacji *spatium* uznawanej na gruncie religioznawstwa za wyraz przekraczania sfery *profanum* wraz z przywołaniem barw odnoszących się wprawdzie bezpośrednio do anatomii, ale także obrosłych w sztuce średniowiecznej w znaczenia symboliczne<sup>19</sup>, współtworzą obraz konstrukcji opartej na boskim planie. Gotyk jest dla podmiotu znakiem doskonałości tożsamej z pięknem i niezwykłością struktury.

W późniejszych wierszach ciało okazuje się nieobojętne ani na władanie czasu, ani też na chorobę. Serce ulega uszkodzeniu, którego metaforyczne wyobrażenie opiera się na analogii pomiędzy ludzkim ciałem a budowlą lub maszyną. Stąd też serce może zostać „połatane” (*Rozmowa z Janem Kottem*<sup>20</sup>), a jego bicie implikować pytania wykraczające poza medycynę:

moje serce  
pożyczone? darowane?  
jakąś ręką  
precyzyjnie nakręcane  
jeszcze bije<sup>21</sup>.

Osiągnięcia nauki, umożliwiające ocalenie życia, stają się impulsem do refleksji nad tożsamością i porządkiem natury. Przeszczep, kardiowerter to wynalazki bezcenne, ale też zmieniające nasze istnienie nie tylko w sensie somatycznym, ale i duchowym. Wrażliwa jednostka nie przeoczy faktu, że jej cielesna całość funkcjonuje prawidłowo jedynie pod warunkiem medycznej ingerencji. Moje i cudze, naturalne i sztuczne stanowią kontradycje, których świadomość może budzić niepokój i zadumę nad własnym istnieniem.

W późniejszych wierszach Frajlich ciało jest kojarzone z delikatną tkaną żywo reagującą na bodźce. Ból i niedomaganie układu krwionośnego są dla podmiotu doświadczeniem niezwykłym – somatycznym, psychicznym i poznawczym. Choroba pojmowana jest tu w duchu hipokratejskim – jako zakłócenie równowagi między *psyche* a *somą*, ale poetka poszerza jej zasięg o otoczenie, które wskutek dolegliwości ulega entropii. Rozpad jego

<sup>19</sup> M. Pastoureaux, *Średniowieczna gra symboli*, przeł. H. Igalsón-Tygielska, Warszawa 2006, s. 162-168, 201, *Horyzonty Cywilizacji*; M. Rzepińska, *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, t. 1, Warszawa 1989, s. 129-133.

<sup>20</sup> A. Frajlich, *Rozmowa z Janem Kottem*, [w:] tejże, *Który las*, Londyn 1986, s. 31.

<sup>21</sup> Taż, *Bije skrzydłem*, [w:] tejże, *Łódź jest i jest przystanią*, Szczecin–Bezrzecze 2013, s. 46, *Tablice*.

pierwotnej postaci sygnalizowany jest w obrazach nacechowanych ruchem i przemianą. Linie, błyski i multiplikowane obrazy przywodzą na myśl rozsypany na kawałki pejzaż niegdyś zachwycający harmonią. Dramat chorującego ciała manifestuje się zakłóceniami percepcji. Poetka cierpienie kreuje, aktualizując znany w kulturze symbol – lustro<sup>22</sup>. Zbicie zwierciadła, interpretowane jako zły znak, w jednym z jej utworów współtworzy wizję bólu i dysharmonii:

Lustro

[...]

strzaskane leży przy drodze  
a w każdym jego odłamku  
puszystość pączków klonowych  
bezmiar się nieba odbija.  
Skrzydło ptaka migocze  
w tysiącu kawałków naraz<sup>23</sup>.

Zestawienie ze sobą wyobrażenia ciała w wierszach powstałych w wyraźnym odstępie czasowym – *Myślenie pod słońcem* (*Indian Summer*, 1985) i *Wylew* (*W słońcu listopada*, 2000), odsłania specyfikę poetyckiego obrazu choroby i jej różnorodnych skutków. Deklaracja podmiotu: „ja – zwykła linia prosta / biegnąca w przestrzeni”<sup>24</sup>. świadczy o akceptacji ciała – doskonałego, symetrycznego. Około piętnastu lat później bogactwo doświadczeń sprawia, że podmiot inaczej już je postrzega. Epitety i porównania ewokujące skojarzenie z prostotą i harmonią („doskonała”, „zwykła”, „prosta”) znacząco kontrastują z określeniami współtworzącymi obraz ciała w utworze późniejszym. Naczynia krwionośne wcześniej tożsame z komponentami konstrukcji przywodzącej na myśl architekturę gotycką, teraz okazuje się „kruche” i zmienne – połączone z wszechświatem „wylewa się w nim i przelewa” (*Wylew*). W poezji tej niedomagania somatyczne poddane są metaforyzacji. Chore ciało przybiera formę amorficzną – złączone rozpada się, całe – kruszy (*Wylew*).

Całość i rozproszenie stanowią w tej liryce opozycję organizującą nie tylko myślenie poetki o ciele, ale przede wszystkim o harmonii odnoszonej do wizja świata i ludzkiej egzystencji.

<sup>22</sup> Por. J. Chevalier, A. Gheerbrant, *Dictionnaire des symboles. Mythes, rêves, coutumes, gestes, formes, figures, couleurs, nombres*, Paris 1999, s. 635-639.

<sup>23</sup> A. Frajlich, *Wylew*, [w:] tejże, *W słońcu listopada*, s. 30.

<sup>24</sup> Taż, *Myślenia*, [w:] tejże, *Indian Summer*, s. 11.

Doświadczenie choroby ma jednocześnie aspekt epistemologiczny – odsłania bowiem paradoks niedomagań. Zakłócone funkcjonowanie ewokuje wrażenia wcześniej niedostępne i niepożądane – jak trudności z oddychaniem, widzeniem oraz lęki, które są równoważone przez zbliżenie się do tego, co wcześniej najczęściej pozostawało w ukryciu. Zawał i wylew to zagrożenia dla życia, stwarzające okazję do poznania wnętrza własnego ciała. Ujrzenie tego, co dotąd było ukryte, jest dla cierpiącej jednostki przeżyciem niezwykłym. Granica między „ja” a światem zewnętrznym zostaje na krótko zniesiona, a widok organów budzi zdziwienie i zadumę („Moje serce widziałem / bijące / na monitorze”, *Rozmowa z Janem Kottem*<sup>25</sup>). Poetka sugestywnie kreśli obraz aktu poznania – pięknego i bolesnego zarazem. Widok własnego serca nie rodzi zachwyty, lecz kieruje myśli ku innym obszarom. Realizacja odwiecznego marzenia człowieka okazuje się doznaniem tożsamym z wstrząsem, godnym opisanie w poezji (*Rozmowa z Janem Kottem*) Frajlich w późniejszym wierszu z 2003 roku pt. *Bije skrzydłem*, kreując obraz tego przeżycia, korzysta z własnych doświadczeń:

Moje serce  
czerwoniutkie okrągłutkie  
na ekranie się trzepoce  
tak jak ryba  
co złowiona skacze w sieci  
tak jak ptak  
co jeszcze w sidłach  
bije skrzydłem<sup>26</sup>.

Poetyckie ślady tego doświadczenia odsłaniają sensualność przedstawień autorki. Za wyliczeniem, zdrobnieniami wyrażającymi czułość (czerwoniutkie, okrągłutkie) i porównaniami kryje się wprawdzie pochwała intelektu zdolnego tworzyć narzędzia umożliwiające poszerzenie granic poznania, ale też myśl, że wynalazki, które ocalają ludzkie życie, przeobrażają się w towarzyszy cierpienia rejestrujących każdy ruch i oddech (*Zawał*<sup>27</sup>). *Episteme* nie rekompensuje zatem ani cierpienia, ani ograniczeń. Choroba przede wszystkim uczy wsłuchiwania się w rytm własnego ciała, uważności, pokory i radowania się chwilą.

<sup>25</sup> Taż, *Rozmowa z Janem Kottem*, [w:] tejże, *Który las*, s. 31.

<sup>26</sup> Taż, *Bije skrzydłem*, [w:] tejże, *Łodzią jest i jest przystanią*, s. 46.

<sup>27</sup> Taż, *Zawał*, [w:] tejże, *Łodzią jest i jest przystanią*, s. 10.

Frajlich, kreując obraz całego układu krwionośnego, wylicza jedynie te jego komponenty, które z perspektywy życia są najważniejsze. Wspomina więc o „małej pulsującej żyłce” (*Nerwy*<sup>28</sup>), tętnicach (*Zawał*<sup>29</sup>) współtworzących złożony system umożliwiający życie i łączący nas zarazem ze światem. Wewnętrzna struktura ciała nie jest jednak statyczna. Poetka podkreśla jej sprzeczności – system fascynuje konstrukcją, ale zdarzają się mu awarie, cechują go bezruch i ruch. Ten ostatni obejmuje przede wszystkim krew, pojawiającą się w wierszach Frajlich w różnych kontekstach. Życiodajny płyn jest stale towarzyszącym znakiem istnienia:

a przecież nadal krew pulsuje w żyłach  
 skrzętnie roznosi pęcherzyki tlenu  
 niczym listonosz co zmylił adresy  
 lecz ciągle z torbą pełną listów chodzi<sup>30</sup>.

Poetka podkreśla sensualność krwi, ale nie poprzestaje na nim. Odczuwana termicznie (*Biologia*<sup>31</sup>), słuchowo (pulsowanie, *Pod czujnym okiem*<sup>32</sup>) jest zarazem znakiem płodności. Autorka z niezwykłą odwagą snuje refleksje na temat przeżyć zarezerwowanych tylko dla kobiet. Ich biologiczny rytm rozpięty pomiędzy pokwitaniem a przekwitaniem, etapami płodności i jej wygasaniem, określony jest nawet w medycynie za pomocą metaforyki floralnej. Frajlich nie uchyla się przed wyjawieniem przeżyć związanych z fizjologicznymi symptomami napiętności i cykliczności, zawsze jednak ewokującymi refleksje na temat czasu, porządku rzeczywistości oraz własnego życia<sup>33</sup>. Zmienność jest przez podmiot uznana za jeden z paradoksów świata. Refleksja heraklitejska obejmuje wszelkie formy istnienia, ale tylko człowiek świadomie przeżywa czas i jego znaki. Krew miesięczna<sup>34</sup>

<sup>28</sup> Taż, *Nerwy*, [w:] tejże, *Aby wiatr namalować*, s. 34.

<sup>29</sup> Taż, *Zawał*, [w:] tejże, *Łodzią jest i jest przystanią*, s. 10.

<sup>30</sup> Taż, *Pod czujnym okiem*, [w:] tejże, *Ogrodem i ogrodzeniem*, Warszawa 1993, s. 23.

<sup>31</sup> Taż, *Biologia*, [w:] tejże, *Ogrodem i ogrodzeniem*, s. 58.

<sup>32</sup> Taż, *Pod czujnym okiem*, [w:] tejże, *Ogrodem i ogrodzeniem*, s. 23.

<sup>33</sup> Michałowski dopatrywał się w ostatnim tomie poetki „dziennika zastygłego czasu” (P. Michałowski, *Transatlantycka mapa pamięci*, [w:] A. Frajlich, *Łodzią jest i jest przystanią*, s. 111).

<sup>34</sup> Krew miesięczna należy również do motywów sztuki współczesnej. Por. M. Janowska, *Krew – mój największy skarb. Krew jako motyw sztuki współczesnej*, [w:] *Szpetne w sztukach pięknych. Brzydota, deformacja i ekspresja w sztuce nowoczesnej*, red. M. Geron, J. Malinowski, Kraków 2011, s. 296-298, *Studia o Sztuce Nowoczesnej*, t. 3.

jest symbolem istnienia i namiętności (*Z jakiego portu płyną do jakiego*<sup>35</sup>), które nie słabną nawet wobec przeobrażeń życia napawających smutkiem:

Rozlane mleko  
rozlany ocean  
[...]  
a przecież księżycowa krew  
przyptywem wzbiera  
i w łodygach  
w tętnicach  
w mlecznych drogach  
wschodzę<sup>36</sup>.

Lunarna natura kobiety wydaje ją na pastwę zmian<sup>37</sup>, ale Frajlich nie ogranicza się do afirmacji tego rytmu, lecz akcentuje jego ambiwalencję. Krew jest też wpisana w cierpienie i ból. Macierzyństwo jest dla niej darem i doświadczeniem trudnym, bo opłaconym „ofiara seksu / krwi / mdłości” (*Są kiedy chcą*<sup>38</sup>).

Poddane prawom biologii i czasu kobiecie ciało wywołuje skojarzenia z historią. Klimakterium, które nie należy do chętnie przez kobiety podejmowanych publicznie tematów, w poezji polskiej pojawiającemu się rzadko, Frajlich poświęciła cały wiersz. Doświadczenie to, trudne pod względem psychicznym i somatycznym, skierowało myśli ku innym obszarom – przeszłości, wpływowi jednostki na bieg życia. Paralela pomiędzy bezsilnością przekwitającej kobiety a losem Juliusza Cezara eksponuje refleksje na temat relacji człowiek–świat. Determinujące go ograniczenia – biologiczne, historyczne, zawsze rodzą smutek:

A więc znów krew  
już nie życiodajna  
już tylko zdradliwie zdradzona  
i przy każdym jej wypłynięciu

---

<sup>35</sup> A. Frajlich, *Z jakiego portu płyną do jakiego*, [w:] *też e, Znów szuka mnie wiatr*, Warszawa 2001, s. 13-14.

<sup>36</sup> *Tamże*, s. 13.

<sup>37</sup> M. Eliade, *Traktat o historii religii*, przeł. J. Wierusz Kowalski, Warszawa 2000, s. 182-189.

<sup>38</sup> A. Frajlich, *Są kiedy chcą*, [w:] *też e, Łodzią jest i jest przystanią*, s. 80.

powtarzać chce się  
– i ty Brutusie? I ty Brutusie?<sup>39</sup>

Ekspozowanie w wewnętrznym mikrokosmosie serca i układu krwionośnego mieści się w obrębie uformowanych w tradycji literackich zabiegów. Poetka, korzystając z tego dziedzictwa, stale poza nie wykracza. Serce i krew bowiem są źródłem różnorodnych przeżyć, ale jednocześnie stanowią tylko punkt na trajektorii jej myśli. Istnienie i poznanie, trwanie i przemijanie, czas i historia nie są możliwe do uchwycenia, gdyby nie ciało. Zrodzona „We krwi w kale / w krzyku i smrodzie” istota (*Istota*<sup>40</sup>) bez swego materialnego wymiaru (gr. *hyle*) musi przybrać jakąś formę, by dalej w pełni uczestniczyć w misterium życia:

A ja myślałam  
że to dusza  
ma genitalia  
i że siusia  
*Hilemorfizm*<sup>41</sup>.

Frajlich, przyglądając się istnieniu z powagą, nie traci jednak dystansu do bytu i poznania, co dobitnie świadczy o jej dojrzałości, pozwalającej łączyć zadumę z poczuciem humoru.

## Summary

### *Ciemne korytarze* [‘Dark corridors’]

#### Heart within the Space of the Body in Anna Frajlich’s Poetry

In Anna Frajlich’s poetry, the body is bestowed with spatial features — with its inner structure, it becomes a multidimensional component of the world. Most of the author’s attention is devoted to the inner side of the body, although she is not indifferent to the appearance of the body and what it generates in the sensual sphere. She is intrigued by the extraordinary nature of the body and the experience of pain and illness treated as a form of cognition. In Frajlich’s poetry, the circulatory system is characterised by movement and stillness; blood is a symbol of existence, fertility and passion. Exposure of the heart and circulatory system falls within the forms of expression established in the literary tradition. Tapping into this legacy, the poet constantly transcends it. The heart and blood are the source of various experiences, but, at the same time, constitute just a point on the line of thought. Existence and cognition, lasting and passing, time and history would be impossible to capture if it were not for the body.

<sup>39</sup> Taż, *Rozmyślania przy klimakterium*, [w:] tejże, *W słońcu listopada*, s. 33.

<sup>40</sup> Taż, *Istota*, [w:] tejże, *Ogrodem i ogrodzeniem*, s. 49.

<sup>41</sup> Taż, *Hilemorfizm*, [w:] tejże, *Łodzią jest i jest przystanią*, s. 39.



W książce „*Tu jestem / zamieszkuję własne życie*”. *Studia i szkice o twórczości Anny Frajlich* bogaty jest zestaw podejmowanych tematów. Znalazły się tutaj prace współbrzące z aktualnymi nurtami literaturoznawstwa, jak geopoetyka, krytyka feministyczna, *memory studies* czy dyskurs o Zagładzie. Powstała zatem książka monograficzna, a przy tym pionierska, ponieważ oprócz pojedynczych recenzji czy artykułów nie było dotąd pracy tak gruntownie opisującej wielogatunkowe dzieło autorki.

Poza wartościami merytorycznymi książka daje bogaty obraz sposobów prowadzenia badań literaturoznawczych. Na liście autorów spotykają się reprezentanci różnych pokoleń i ośrodków akademickich, co zapowiada też szerszą recepcję i silniejszy rezonans krytyczny.

Wszystkie pomieszczone w tym zbiorze teksty składają się na ciekawy, wieloaspektowy portret poetki, której nomadyczny los nie szczędził emigracyjnych doświadczeń i jednocześnie hartował ducha. Twórczość Anny Frajlich, ujęta w perspektywie wielogatunkowości i czytana jako zapis emigracyjnego, kobiecego czy wreszcie wielokulturowego doświadczenia, odsłania mocne związki z codzienną realnością, historią, geografią i kulturową pamięcią. Jednocześnie obcy jest jej wygnańczy mizerabilizm, melancholia, depresyjne nastroje.

*Z recenzji wydawniczej  
prof. zw. dr hab. Anny Legeżyńskiej*